

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. K., K. K., M. K. i X. K.
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta W.
i Wojewodę [...] oraz [...] Akademii [...] w W.
o stwierdzenie nieważności czynności prawnej i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt V Ca [...],

I. na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. poz. 2072 ze zm.) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, a mianowicie czy art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.) w zakresie, w jakim sąd rozpoznaje wniosek o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej

Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa jest zgodny z:

- art. 45 ust. 1 oraz z art. 175 ust. 1, art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**
- art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.),**
- art. 47 zdanie pierwsze i drugie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z dnia 14 grudnia 2007 r., s. 1) w związku z art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/30 ze zm.);**

- II. na podstawie art. 42 pkt 4 i art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym zgłosić udział Sądu Najwyższego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętym niniejszym pytaniem prawnym oraz jako przedstawiciela Sądu Najwyższego wyznaczyć SSN Kamila Zaradkiewicza;**
- III. na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c. zawiesić postępowanie przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 lipca 2010 r. E. K., X. K., J. K. i K. K. wystąpili przeciwko [...] Akademii [...] w W. (dalej: A.) oraz Skarbowi Państwa - Prezydentowi W. z powództwem o stwierdzenie nieważności umowy z 27 marca 1998 r. ustanawiającej użytkowanie wieczyste gruntu oraz przenoszącej własność budynków.

W odpowiedzi na pozew A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 8 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w W. odrzucił pozew co do ustalenia, że po stronie pozwanej A. nie powstała przesłanka, o której mowa w art. 256 ustawy z 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2183 ze zm.) w postaci użytkowania wieczystego gruntu, a także odrzucił pozew co do ustalenia, że A. nie przysługiwało prawo żądania opuszczenia przez powodów przedmiotowej nieruchomości. W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem z 7 października 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację skarżących przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta W., Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę [...] oraz A. o stwierdzenie nieważności czynności prawnej i ustalenie.

Od wyroku Sądu Okręgowego w W. powodowie wnieśli w dniu 15 stycznia 2018 r. skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, zarzucając naruszenie prawa procesowego (art. 199 § 1 pkt 1, art. 199 § 1 pkt 2, art. 233 § 1, art. 398²⁰, art. 328 § 2 i art. 365 § 1 k.p.c.) oraz prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 189 k.p.c., art. 58 § 1 i 3 oraz art. 117 i 118 k.c., a także art. 34, 35, 36, 207 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, art. 3 ust. 1, 3 i art. 54a ustawy z 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym). Powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości wraz z postanowieniami w nim zawartymi, a także wyroku Sądu Rejonowego w całości oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W dniu 21 marca 2019 r. skarżący złożyli pismo zatytułowane „wniosek o wyłączenie sędziów od rozpoznania sprawy”, w którym, podając łącznie jako podstawy art. 48 i 49 k.p.c., żądają wyłączenia od rozpoznania i orzekania w sprawie sędziów Sądu Najwyższego wyznaczonych do rozpoznania niniejszej sprawy, tj. SSN Joanny Misztal-Koneckiej, SSN Tomasza Szanciło oraz SSN Kamila Zaradkiewicza. W uzasadnieniu pisma wskazano jako uzasadniające wyłączenie sędziów okoliczności powołania na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego na podstawie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w brzmieniu nadanym ustawą z 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1443). Skarżący podnieśli przede wszystkim okoliczność, iż uchwała Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawieniu sędziów do powołania została zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który postanowieniem z 21 listopada 2018 r., w sprawie II GOK 2/18, nakazać miał wstrzymanie wykonania uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, a także zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym dotyczącym przepisów stanowiących podstawę funkcjonowania KRS. Skarżący przywołali ponadto stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postępowaniu przed TSUE na rozprawie 19 marca 2019 r. Wskazali też na postanowienie wydane 20 marca 2019 r., w sprawie III CO 121/18, w którym Sąd Najwyższy przedstawił pytania prawne składowi 7 sędziów tegoż Sądu dotyczące istnienia orzeczenia wydanego w składzie, w którym zasiada sędzia powołany w tym samym trybie. Zdaniem skarżących powyższe okoliczności wskazują na istnienie „dużej i usprawiedliwionej wątpliwości co do skuteczności powołania sędziów wskazanych do orzekania w rozpoznawanej sprawie, co może przełożyć się na ważność lub nawet istnienie ewentualnego rozstrzygnięcia wydanego w przedmiotowej sprawie”. Podniesiono, że wniosek tak sformułowany jest koniecznym i jedynym środkiem zapewnienia bezpieczeństwa procesowego skarżących. Zaznaczono bowiem, że skarga kasacyjna stanowi ostatni środek odwoławczy od orzeczenia w sprawie, zaś skarżący nie mogą ponosić negatywnych konsekwencji ewentualnego orzeczenia wydanego w składzie Sądu Najwyższego, „co do którego istnieje chociaż cień wątpliwości do skuteczności powołania lub prawidłowości procedury tego wyboru”. W uzasadnieniu powołano

się ponadto na prawo do bezpieczeństwa procesowego oraz rozstrzygnięcia sprawy w okolicznościach, które nie będą czyniły wątpliwymi decyzji podjętych przez sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uwzględniając treść wniosku „o wyłączenie sędziów” wyznaczonych do rozpoznania niniejszej sprawy, a zwłaszcza wskazanie okoliczności, które uzasadniają tenże wniosek, jak też mając na uwadze przyjętą w Sądzie Najwyższym praktykę procedowania w odniesieniu do tego rodzaju wniosków, a zwłaszcza polecenie Przewodniczącego I Wydziału Izby Cywilnej Sądu Najwyższego skierowane do sędziów wyznaczonych do rozpoznania niniejszej sprawy złożenia wyjaśnień w trybie art. 52 k.p.c., Sąd Najwyższy powziął wątpliwości co do zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej normy art. 49 ustawy z 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.) w zakresie, w jakim z jego treści wynika dla sądu nakaz rozpoznania na zasadach określonych w kodeksie jako wniosku o wyłączenie sędziego żądania uczestnika postępowania, który domaga się wyłączenia sędziego (sędziów), powołując się na okoliczności wadliwości powołania tegoż sędziego (sędziów) przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

Sąd Najwyższy powziął w rozpoznawanej sprawie wątpliwości co do hierarchicznej zgodności z Konstytucją RP normy prawnej wywodzonej z art. 49 k.p.c., a mianowicie rozwiązania umożliwiającego zarówno skuteczne złożenie, jak i konieczność rozpoznania przez sąd w innym składzie żądania zatytułowanego „wniosek o wyłączenie sędziego”. Przedmiotem niniejszego pytania prawnego jest zatem w szczególności sposób ukształtowana norma prawna wywodzona z brzmienia art. 49 k.p.c., zakładająca, że konieczne jest potraktowanie przez sąd, a w konsekwencji merytoryczne rozpoznanie jako wniosku o wyłączenie, pisma procesowego, w którym - jako podstawa żądania - powołane są okoliczności wykluczające w świetle norm konstytucyjnych (przede wszystkim z uwagi na konstytucyjny model powołania sędziego) jego rozpoznanie na podstawie tego przepisu. Istota sformułowanego zagadnienia prawnego sprowadza się w aspekcie

przedmiotowym do pytania o konstytucyjność nakazu traktowania przez sąd takiej czynności jako wniosku o wyłączenie sędziego w rozumieniu art. 49 k.p.c. i w związku tym podjęcia przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego czynności zmierzających do jego weryfikacji w trybie przewidzianym dla rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego.

W razie powstania w procesie stosowania prawa przez sąd wątpliwości natury konstytucyjnej co do treści przepisu, który ma być w rozpoznawanej sprawie zastosowany, sąd - zgodnie z przyjętym standardem ogólnym - powinien w pierwszej kolejności - o ile jest to możliwe - dokonać wykładni przepisu w zgodzie z Konstytucją RP (tzw. wykładnia prokonstytucyjna), a zatem dążyć do usunięcia pojawiających się *prima facie* wątpliwości co do hierarchicznej zgodności norm z wykorzystaniem przyjętych w orzecznictwie i nauce prawa reguł interpretacyjnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2005 r., P 20/04, OTK ZU A 2005/10/111). W razie braku możliwości dokonania wykładni w zgodzie z Konstytucją RP i usunięcia w ten sposób powstałych wątpliwości, sąd powinien zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym. Dotyczy to także tych przypadków, gdy niezgodność treści badanych norm zdaniem sądu jest „oczywista” (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2004 r., I CK 271/03, OSNC 2005/4/71; zob. także A. Mączyński, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy*, Państwo i Prawo 2000, z. 5, s. 11). Konsekwentnie takie zapatrywanie jest prezentowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000/2/67; wyroki z: 4 października 2000 r., P 8/00, OTK ZU 2000/6/189; 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 2001/1/5), zaś Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę w pełni je podziela.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla celowość bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sąd w sytuacji, jeżeli „jest to potrzebne i możliwe” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000/2/67), natomiast niemożność ich samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd musi prowadzić do wystąpienia z pytaniem prawnym. Kompetencja sądu jest wówczas w istocie jego obowiązkiem (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 listopada 2001 r., K 36/01, OTK ZU A 2001/8/255; z piśmiennictwa: L. Garlicki,

Komentarz do art. 178 Konstytucji, (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz IV*, Warszawa 2005, s. 13 oraz cytowane tam piśmiennictwo; E. Łętowska, *Funkcjonalna swoistość kontroli konstytucyjności inicjowanej pytaniem sądu i jej skutki*, (w:) *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej*, red. J. Wawrzyniak, M. Laskowska, Warszawa 2009, s. 567; M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 232 i nast.). Wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest zatem konieczną i niecierpiącą zwłoki czynnością w niniejszej sprawie (w rozumieniu art. 50 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej z 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1311). Wystąpienie z pytaniem prawnym, co oczywiste, nie stanowi czynności merytorycznej zmierzającej do rozstrzygnięcia sprawy. Jest ono uzasadnione zarówno słusznym interesem stron postępowania w sprawie, jak również interesem publicznym (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia).

Wątpliwości co do hierarchicznej zgodności normy wynikającej z art. 49 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mogą być rozstrzygnięte przez zastosowanie wykładni w zgodzie z Konstytucją RP. Wynika to z kształtującej się i utrwalającej praktyki orzeczniczej. Nawet uznanie, że możliwe hipotetycznie byłoby jednostkowe odstępianie od niej w sprawie będącej przyczyną wystąpienia z pytaniem prawnym poprzez podjęcie próby dokonania hierarchicznie niewadliwej zdaniem Sądu Najwyższego wykładni art. 49 k.p.c., nie doprowadziłoby do eliminacji utrwalonej praktyki w innych sprawach rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji też przez strony postępowania oraz przez opinię publiczną mogłoby być traktowane jako wyłom w istniejącej praktyce. Dotychczasowa praktyka stanowi bowiem podstawę do uznania, że Sąd Najwyższy w innych sprawach niż będąca przyczyną niniejszego pytania prawnego nie dostrzega problemu hierarchicznej niezgodności z Konstytucją RP przepisu art. 49 k.p.c. w analizowanym zakresie. W konsekwencji należy uznać, że nie podziela zastrzeżeń co do oceny hierarchicznej wadliwości mechanizmu wywodzonego z treści art. 49 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego oznacza to, iż niezależnie od

możliwych kierunków interpretacyjnych konieczne jest wystąpienie z pytaniem prawnym celem rozstrzygnięcia wątpliwości przez Trybunał Konstytucyjny.

Jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny, jedynie on „jest prawnie umocowany do orzekania - w sentencji wyroku i z mocą powszechnie obowiązującą - o tym, jakie jest zgodne z Konstytucją RP rozumienie normy prawnej, której znaczenie nie jest jasne na podstawie tzw. bezpośredniego rozumienia przepisu prawnego. Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga w ten sposób wątpliwości co do właściwej wykładni badanego przepisu tylko wówczas, gdy spośród rysujących się kierunków tej wykładni tylko jeden prowadzi do ustalenia treści normy prawnej zgodnej z Konstytucją RP” (wyrok z 15 grudnia 2008 r., P 57/07, OTK ZU A 2008/10/178). Z kolei w wyroku z 8 maja 2000 r. (SK 22/99, OTK ZU 2007/4/107), zaznaczono, iż brak jednolitego stanowiska w orzecznictwie i literaturze, a w szczególności występowanie rozbieżności interpretacyjnych, wskazuje na niezbędnosć ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny treści badanego przepisu.

Podobne zapatrywanie jest prezentowane w piśmiennictwie: „szczególnym przypadkiem jest sytuacja, gdy niejednorodność poglądów występuje w ramach samych najwyższych instancji sądowniczych, gdy poszczególne składy orzekające w tożsamy sprawach odmiennie interpretują ten sam przepis prawny. Wtedy może być uzasadniona interwencja TK zmierzająca do ustalenia w sposób powszechnie obowiązujący zgodnego z Konstytucją rozumienia przepisu prawa, innymi słowy – do eliminacji jednej z niekonstytucyjnych norm wyprowadzanych na podstawie przepisu” (M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 215).

Zasadnicza wątpliwość dotycząca hierarchicznej zgodności art. 49 k.p.c. w zakresie wskazanym w pytaniu prawnym wynika z obserwowanej w związku ze zmianami w ustroju wymiaru sprawiedliwości praktyki składania przez strony postępowań sądowych pism zatytułowanych „wnioski o wyłączenie”, w których wskazuje się jako przesłanki wyłączenia (okoliczności uzasadniające wyłączenie) wątpliwości albo twierdzenia stanowcze strony dotyczące statusu sędziego lub sędziów zasiadających w składzie rozpoznającym sprawę cywilną.

Rozstrzygnięcie co do hierarchicznej zgodności art. 49 k.p.c. będzie miało istotne znaczenie nie tylko dla ochrony słusznego interesu stron niniejszego postępowania, ale także interesu publicznego, którego istotnym elementem jest interes wymiaru sprawiedliwości. Niezależnie bowiem od tego, iż obecnie w trybie art. 49 k.p.c. kwestionowane są powołania do pełnienia funkcji na stanowiskach sędziów w Sądzie Najwyższym, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, a w konsekwencji istotne ryzyko podejmowania podobnych czynności procesowych w postępowaniach w innych sądach (powszechnych, administracyjnych, wojskowych).

Jakkolwiek w sprawie będącej tłem niniejszego pytania prawnego kwestionowany mechanizm czynności procesowej zatytułowanej „wniosek o wyłączenie sędziego” dotyczy sędziów powołanych w dniu 10 października 2018 r., to jednak problem wpływu treści normy wywodzonej z art. 49 k.p.c. na praktykę funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości dotyczy znacznie szerszego kręgu podmiotów. Chodzi bowiem w pierwszym rzędzie o osoby powołane do pełnienia funkcji na stanowisku sędziów Sądu Najwyższego od 14 lutego 2000 r. do końca 2017 r., tj. w okresie funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa w składach z udziałem sędziów wybranych na indywidualne kadencje. Chodzi zatem przede wszystkim o sędziów powołanych na podstawie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w składach powołanych po 13 lutego 2000 r. na podstawie art. 11 i art. 13 ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie zmiany wynikającej z ustawy z 8 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

O niezgodności z Konstytucją RP przepisów o wyborze sędziów - członków Krajowej Rady Sądownictwa w składach od 2000 do 2017 r. orzekł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17, OTK A 2017/48). Orzeczenie to prowadzi do wniosku o nieprawidłowości wyboru - jako dokonywanego na indywidualne kadencje - w Krajowej Radzie Sądownictwa na podstawie art. 6 ustawy z 20 grudnia 1989 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 73, poz. 435 ze zm.), oraz na podstawie art. 7 i art. 8 oraz art. 10 i art. 18 ustawy z 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 100, poz. 1082

ze zm.), a także na podstawie art. 11 i art. 13 ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie zmiany wynikającej z ustawy z 8 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Nie można zatem wykluczyć, że ostateczne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP) mogłoby stanowić w tych przypadkach podstawę stawiania zarzutów w odniesieniu do prawidłowości powołań na podstawie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa wadliwie obsadzonej (bez względu na samą niedopuszczalność podważania powołań). Dotyczy to nie tylko sędziów Sądu Najwyższego, ale także innych sądów.

Niezależnie zatem od oceny niedopuszczalności kwestionowania powołań sędziów dokonanych wskutek uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w tak ukształtowanych składach należy uznać, że skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. stanowić mogą pretekst dla stron postępowań sądowych dla składania wniosków o wyłączenie z argumentacją odwołującą się do wadliwości obsadzenia stanowiska sędziego z uwagi na okoliczności wyboru jako kandydata przez Krajową Radę Sądownictwa. Nie można ponadto tracić z pola widzenia faktu, iż problem rozstrzygnięcia zgodności hierarchicznej art. 49 k.p.c. nie dotyczy jedynie spraw zawisłych przed Sądem Najwyższym.

Istota zagadnienia konstytucyjnego sprowadza się do tego, iż w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie czynności uznawane za wnioski o wyłączenie sędziego lub sędziów nie mają na celu rozstrzygnięcie o okoliczności odnoszącej się do bezstronności sędziego, lecz - w drodze powołania się na instrument z zakresu postępowania cywilnego - zmierzają do osiągnięcia jednego z dwóch celów: 1) odsunięcia sędziego albo grupy sędziów od orzekania w sprawach, które zgodnie z właściwością powinny być przez nich rozpoznane, lub 2) paraliżu funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Na gruncie funkcjonowania Sądu Najwyższego tego rodzaju czynności odnotować należy w odniesieniu do funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Przyjęcie do rozpoznania takiego wniosku „o wyłączenie sędziego” w trybie art. 49 k.p.c. prowadzi do istotnych komplikacji funkcjonowania sądu oraz do niedopuszczalnego, choć niejednokrotnie zapewne zamierzonego przez stronę dokonującą takiej czynności procesowej, przedłużania postępowania albo próby manipulowania składami, które w subiektywnym odczuciu strony mogą być uznane za jej nieodpowiadające. Takiemu mechanizmowi sprzyja wcześniej ukształtowana i utrwalona praktyka dopuszczająca objęcie wnioskiem o wyłączenie sędziów niezależnie od tego, czy zostali wyznaczeni do składu orzekającego, pod warunkiem ich imiennego wskazania (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 grudnia 2000 r., III AO 12/00, niepublikowane; 21 kwietnia 2004 r., III CO 2/04, OSNC 2004/12/207; 18 grudnia 2014 r., III SPP 232/14, niepublikowane; 5 sierpnia 2015 r., III SO 4/15, niepublikowane; z 7 grudnia 2016 r., II UO 6/16, niepublikowane; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 stycznia 2013 r., I ACz 2185/12, niepublikowane). Oznacza to w praktyce możliwość podważania orzekania nie tylko określonych sędziów czy składów, ale wręcz wydziałów i sądów - w zasadzie bez ograniczeń.

Rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości nie może zostać zatem odłożone w czasie (a zatem uzależnione od jakichkolwiek dalszych okoliczności w sprawie, z powodu której zainicjowano postępowanie w przedmiocie pytania prawnego). Praktyka stosowania przepisu kształtuje jego treść normatywną oraz jest jednym z istotnych elementów, które w swoim orzecznictwie uwzględnia Trybunał Konstytucyjny (zob. w szczególności wyrok z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK ZU 1998/4/52).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, iż konstytucyjne pojęcie „sprawy” dotyczy nie tylko wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz może także obejmować inne postępowania, w których sąd rozstrzyga o prawach bądź obowiązkach danego podmiotu (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 7 września 2004 r., P 4/04, OTK ZU A 2004/8/81; 19 września 2007 r., SK 4/06, OTK ZU A 2007/8/98; 24 lutego 2015 r., K 34/12, OTK ZU A 2015/2/17). Przedmiotem kontroli hierarchicznej zgodności norm może być przepis znajdujący zastosowanie w sprawie w ramach rozstrzygania kwestii „wpadkowej”. Taką jest w szczególności rozstrzygnięcie

o wyłączeniu sędziego i pojawiające się w związku z tym wątpliwości co do konstytucyjności przepisów o wyłączeniu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 2008 r., P 8/07, OTK ZU A 2008/5/84, w którym została poddana kontroli kwestia zgodności art. 49 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zakresie, w jakim kwestionowany przepis ograniczał „przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem ustawowym, pomijając inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”). Przepis art. 193 Konstytucji RP należy bowiem - jak podkreślono we wskazanym orzeczeniu - interpretować możliwie szeroko: „dotyczy to również zwrotu prawnego o następującym brzmieniu: „od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”, a w szczególności wyrażenia: „zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. W niniejszej sprawie kwestia „wpadkowa” pozostaje istotna do rozstrzygnięcia z uwagi na to, że w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP instrumenty postępowania sądowego powinny służyć m.in. ocenie, czy sprawa jest rozpoznawana przez sąd niezawisły i należycie obsadzony.

Pytanie prawne ma charakter szczególny. Dotyczy przede wszystkim „wątpliwości” sądu mającego rozstrzygać na podstawie kwestionowanego przepisu (a zatem niekoniecznie twierdzenia stanowczego o niezgodności norm). Ponadto, co istotne, w ramach rozstrzygania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny konieczne jest istnienie ścisłego związku między odpowiedzią Trybunału na pytanie prawne (ostatecznym orzeczeniem afirmatywnym albo negatoryjnym) a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem, który postawił pytanie prawne. W tym sensie pytanie prawne ma charakter konkretny (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 2008 r., P 8/07, OTK ZU A 2008/5/84).

Z art. 193 Konstytucji RP wynikają trzy konieczne przesłanki warunkujące możliwość wystąpienia z pytaniem prawnym: podmiotowa, przedmiotowa i funkcjonalna (zamiast wielu zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 kwietnia 2004 r., P 16/03, OTK ZU A 2004/4/36; zob. też art. 52 ustawy z 13 grudnia 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz.U. poz. 2072 ze zm.).

Pierwsza odnosi się do ustalenia podmiotu uprawnionego do wystąpienia z pytaniem prawnym. Podmiotem takim może być tylko sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatywy i egzekutywy. W niniejszej sprawie jest nim Sąd Najwyższy.

Zgodnie z przesłanką drugą - przedmiotową, pytanie prawne może dotyczyć zgodności aktu normatywnego niższej rangi z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą.

Przesłanka trzecia pytania prawnego - funkcjonalna - uzależnia dopuszczalność wystąpienia przez sąd do Trybunału Konstytucyjnego od tego, czy odpowiedź na pytanie prawne wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem (zob. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z: 29 marca 2000 r., P 13/99, OTK ZU 2000/2/68; 12 kwietnia 2000 r., P 14/99, OTK ZU 2000/3/90 i 27 kwietnia 2004 r., P 16/03, OTK ZU A 2004/4/36).

Przepis art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy nakazuje sądowi przedstawiającemu Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na to pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Przepis ten nawiązuje do wymagania określonego w art. 193 Konstytucji RP. Przesłanka funkcjonalna w niniejszej sprawie polega na odmiennych czynnościach sądu, które ten powinien podjąć w zależności od rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, a także na różnych skutkach ich dokonania. Chodzi przede wszystkim - w aspekcie formalnym - o skład sądu uprawniony do rozstrzygania oraz o rodzaj i treść rozstrzygnięcia sądu:

- w przypadku uznania, że norma ta w kwestionowanym zakresie nie jest zgodna z Konstytucją RP, dalsze czynności i to o charakterze merytorycznym w sprawie uprawniony będzie podejmować wyznaczony skład sądu, zaś przedłożone pismo nie będzie traktowane jako wniosek o wyłączenie sędziego w rozumieniu art. 48 i 49 k.p.c., a jedynie jako pismo o charakterze administracyjnym;

- w razie uznania zgodności hierarchicznej art. 49 k.p.c. w kwestionowanym zakresie, wniosek będzie rozpoznawany przez odmienny skład sądu wyznaczony

stosownie do art. 52 k.p.c., zaś kognicją tego sądu będzie objęte również badanie skuteczności powołania sędziego do pełnienia urzędu.

Dotychczasowa praktyka orzecznicza wskazuje, że sądy w takich przypadkach podejmują czynności oraz wydają orzeczenia odnoszące się do oceny podnoszonych przez stronę okoliczności, traktując czynność zatytułowaną „wniosek o wyłączenie” sędziego jako taką, która inicjuje postępowanie w trybie art. 49 k.p.c., niezależnie od kwalifikacji, czy okoliczności te w ogólności mieszczą się w zakresie takich, które *verba legis* „wywołują wątpliwości co do bezstronności sędziego”. Można zatem takie czynności określić, obrazowo odwołując się do definicji doktrynalnej, iż są to takie czynności, „które same przez się wywołują uregulowane przez prawo procesowe skutki” (zob. E. Waśkowski, *Istota czynności procesowych*, Warszawa 1938, s. 3 i cyt. tam piśmiennictwo). Takie właśnie ukształtowanie mechanizmu wyłączenia budzi istotne zastrzeżenia Sądu Najwyższego w świetle przedstawionych w niniejszym pytaniu prawnym, wzorców kontroli.

Sądowi Najwyższemu urzędowo znane są postępowania, w ramach których Sąd Najwyższy w innych składach i w różnych Izbach podejmuje rozstrzygnięcia w trybie przewidzianym we właściwych przepisach proceduralnych odnoszących się do wniosków o wyłączenie (a zatem w taki sposób pisma te traktuje) motywowanych wadliwością powołania sędziego. Wskazać trzeba przykładowo, że zarzuty odnoszące się do wadliwości powołania sędziego rozpatrywane są m.in. w sprawach - w Izbie Dyscyplinarnej o sygn. I DSP 1/18, II DO 2/19 (sprawa z zakresu prawa pracy, w której pozwany Sąd Najwyższy wniósł o wyłączenie sędziów Izby na podstawie art. 49 k.p.c.), II DSS 2/18 (sprawa z odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa), w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych o sygn. III PO 11/18, I NO 19/19, I NO 20/19, I NO 28/19, I NO 31/19, w Izbie Cywilnej poza sprawą będącą przyczyną wystąpienia z niniejszym pytaniem prawnym także sprawy o sygn. III CO 121/18 oraz I CSK 122/18. Wpływ tego rodzaju wniosków rośnie.

Uzasadnienie żądania określanego jako „wniosek o wyłączenie” sprowadza się do tezy o wątpliwościach co do skuteczności powołania sędziów albo wręcz tezy o braku posiadania przymiotu sędziego przez osoby rozpoznające

sprawę z uwagi na okoliczności ich powołania na podstawie przepisów ustaw obowiązujących od 2018 r. - z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 r., poz. 84 w brzmieniu nadanym ustawą z 8 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r., poz. 3) oraz z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.). Wskazuje się w związku z tym m.in. na toczące się przed innymi organami postępowania, które miałyby - w uznaniu strony - umożliwić podważenie skuteczności powołania sędziego.

Szczególne znaczenie ma w tym kontekście sprawa z odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 390/2018, o sygn. III CO 121/18, w której Sąd Najwyższy w składzie sędziów Izby Cywilnej w dniu 20 marca 2019 r., a zatem już po wydaniu w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych orzeczenia kończącego prawomocnie postępowanie, postanowił odroczyć rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziów oraz przedstawić do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne, w ramach którego podano w wątpliwość status konstytucyjny sędziego Sądu Najwyższego z powodu toczących się postępowań w sprawie odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, w których Naczelny Sąd Administracyjny wydał postanowienia o wstrzymaniu wykonania uchwał. Postępowanie w tej sprawie zmierza wprost do rozważenia jako podstawy wyłączenia okoliczności rzekomej nieskuteczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego.

Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszym składzie wskazana powyżej praktyka prowadzi w istocie do wykreowania procedur służących podważeniu wprost lub pośrednio powołań sędziowskich, a jedną z nich jest przewidziany w art. 49 k.p.c. instrument w postaci wniosku o wyłączenie sędziego. Jego wykorzystanie prowadzi nie tylko do stanu zakwestionowania niezawisłości sędziego i niezależności sądu, ale także oznaczać może w praktyce próbę ukształtowania rozwiązania prawnego, które służyłoby obejściu konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziego (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP). Przytoczone okoliczności wskazują zarówno kierunek praktyki orzeczniczej, jak i istotne zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości w razie jej utrwalenia - niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia

merytorycznego wskazanych wyżej spraw, a przyszłości podobnych. Instytucja wyłączenia z orzekania „osoby, która zdaniem wnioskodawcy nie jest sędzią”, nie jest znana nie tylko ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ale także kodeksowi postępowania cywilnego” („Instytucja wyłączenia sędziego ze sprawy dotyczy bowiem urzędującego sędziego, a wnioskodawca w tej procedurze zdaje się żądać wyłączenia ze sprawy osoby, która jego zdaniem nie jest sędzią (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2017 r., K 2/15, OTK A 2017/7).

Należy z całym naciskiem podkreślić, że problem ukształtowania wątpliwej konstytucyjnie treści art. 49 k.p.c. dotyczy nie tylko sędziów i kształtowania składów Sądu Najwyższego, ale także innych sądów (powszechnych, administracyjnych, wojskowych) i Trybunału Konstytucyjnego. Oznacza to, że wobec utrwalenia treści art. 49 k.p.c. w zakresie kwestionowanym w niniejszym pytaniu prawnym, w przyszłości w zasadzie niemal w nieograniczonym zakresie sądy będą mogły być „zalewane” tego typu wnioskami dotyczącymi zarówno sędziów powołanych przed nowelizacją ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jak i po jej wejściu w życie. Interes publiczny i słuszny interes stron w niniejszym postępowaniu wymagają zatem jednoznacznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny hierarchicznej zgodności art. 49 k.p.c. w zakresie przedstawionym w pytaniu prawnym.

Sąd Najwyższy nie kwestionuje przy tym utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które jednoznacznie wyklucza możliwość podważania, w tym w jakiegokolwiek procedurze, powołań na stanowiska sędziowskie dokonanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 179 Konstytucji RP (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU A 2007/10/130; 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU A 2008/4/63; 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK ZU A 2012/6/63; 11 września 2017 r., K 10/17, OTK ZU A 2017/64; 24 października 2017 r., K 3/17, OTK ZU A 2017/68; postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z: 23 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK ZU A 2008/5/97; 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU A 2012/6/69; postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z: 9 października 2012 r., I OSK 1874/12, I OSK 1875/12, , niepublikowane; 16 października 2012 r., I OSK 1885/12, niepublikowane;

17 października 2012 r., I OSK 1876/12, I OSK 1877/12, I OSK 1889/12, niepublikowane; 20 marca 2013 r., I OSK 3129/12, niepublikowane; grudnia 2017 r., I OSK 858/17, niepublikowane). Zakres kompetencji sądów polskich, jak też Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z oczywistych względów nie może wkraczać w sferę kompetencji konstytucyjnych organów władzy publicznej, w tym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Krajowej Rady Sądownictwa, bezpośrednio wynikających z Konstytucji RP. W szczególności dotyczy to stwierdzania „ważności” bądź „skuteczności” powołań sędziów w Polsce.

Pytanie prawne w niniejszej sprawie nie dotyczy zatem, bo dotyczyć nie może, wątpliwości co do skuteczności czy „ważności” powołań do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego czy jakiegokolwiek innego sądu (lub Trybunału), lecz wyłącznie możliwości rozstrzygania przez sądy wniosków o wyłączenie sędziego opartych na zarzutach odnoszących się wprost lub pośrednio do wadliwości powołania sędziego, choćby z powołaniem się na „wątpliwości co do bezstronności” tego sędziego.

Z tego m.in. powodu koniecznymi wzorcami kontroli są także te, które kształtują szeroko rozumiane prawo podstawowe, jakim jest „prawo do sądu”. Na prawo do sądu w rozumieniu zarówno art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności składa się prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 lipca 2002 r., P 4/01, OTK ZU A 2002/4/52).

Ukształtowanie treści art. 49 k.p.c. zgodnie z aktualną praktyką orzeczniczą prowadzić będzie do istotnego spowolnienia, jeżeli nie do trwałego paraliżu wielu spraw sądowych. Efektywny i skuteczny sąd, który rozpoznaje sprawy bez zbędnej zwłoki, to sąd, który nie jest wikłany w rozpoznawanie wniosków w istocie bezprzedmiotowych i pozbawionych jakichkolwiek podstaw konstytucyjnych i ustawowych, a także opartych na fałszywym wnioskowaniu, które jednak powinno podlegać ocenie przez sąd w trybie art. 49 k.p.c.

Przyjmowany kształt mechanizmu z art. 49 k.p.c. narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej i służy przekształceniu instytucji procesowej wyłączenia sędziego w narzędzie nadużycia praw strony postępowania o szczególnie niebezpiecznym dla praktyki funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości charakterze. W istocie pozorną czynność procesową przekształca w instrument paraliżu instytucji wymiaru sprawiedliwości. Tak rozumiany „wniosek o wyłączenie sędziego” nie mieści się w ramach instytucji mających służyć urzeczywistnieniu konstytucyjnego prawa do sądu.

Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zakłada tzw. monopol sądownictwa. Wynika z niego, że w ramach ustrojowych elementów (wymagań) wynikających z tego artykułu jedynie sądy są organami powołanymi do rozpoznawania spraw. Aby określony organ był sądem, musi spełniać łącznie kryteria sądu właściwego, niezależnego, bezstronnego, złożonego z sędziego jako osoby objętej gwarancjami niezawisłości (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK ZU A 2006/9/125; 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU A 2007/9/108; 6 maja 2008 r., SK 49/04, OTK ZU A 2008/4/55; 24 czerwca 2008 r., P 8/07, OTK A 2008/5/84). Tak ukształtowanemu modelowi wymiaru sprawiedliwości ma służyć urzeczywistnienie prawa do sądu poprzez ukształtowanie organizacyjno-proceduralne cech (przymiotów) struktury sądów, ich właściwości, postępowania, a także przesłanek legitymujących sędziów (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK ZU A 2010/5/46; także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 maja 2018 r., SK 15/15, OTK ZU A 2018/35).

„Bezzwłoczność rozpatrzenia” wymaga odpowiedniego, zgodnego ze standardem konstytucyjnym ukształtowania procedury sądowej (właściwej dla danej kategorii spraw). Stronie bowiem przysługuje prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU 1998/4/50; 28 lutego 2006 r., P 13/05, OTK ZU A 2006/2/20; 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU A 2006/3/27; 6 maja 2008 r., SK 49/04, OTK ZU A 2008/4/55). Wszelkie rozwiązania ustawowe bezzasadnie uniemożliwiające uzyskanie rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie (bez zbędnej zwłoki) należy uznać za niemieszczące się

w instrumentalnym nakazie ukształtowania przez ustawodawcę instytucji ustawowych konkretyzujących normę konstytucyjną z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Elementem współkształtującym prawo jednostki do sądu jest konstytucyjna zasada sprawiedliwości proceduralnej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 8 kwietnia 2014 r., SK 22/11, OTK ZU A 2014/4/37; 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK ZU A 2002/2/14; 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU A 2006/1/2; 23 maja 2018 r., SK 15/15, OTK ZU A 2018/35). Skoro celem prawa podstawowego gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest „rozpatrzenie sprawy”, to nie ulega wątpliwości, że konieczne jest zapewnienie takich instrumentów i standardów proceduralnych, które umożliwią sprawne urzeczywistnienie tego celu, bez możliwości wpływania przez co najmniej jedną ze stron za pomocą instrumentów procesowych na spowolnienie albo ograniczenie osiągnięcia tego celu z pozamerytorycznych i nieuzasadnionych powodów. Instrumentarium prawne służące konkretyzacji prawa podstawowego nie może przekształcać się w oręż służący jego negacji.

Podważanie we wniosku o wyłączenie sędziego „ważności” powołania do pełnienia funkcji na stanowisku sędziego prowadzi także do konieczności oceny w świetle przepisów o wyłączeniu okoliczności niepodlegających ustaleniu na tych podstawach (tj. kwestionując „ważność” powołania) w odniesieniu do ustalenia, czy w składzie uczestniczy sędzia, a także czy chodzi o „sąd”, będący sądem „niezależnym” w rozumieniu zarówno Konstytucji RP, jak i powołanych w pytaniu prawnym umów międzynarodowych. Takie zarzuty - niezależnie od niepodejmowanej w niniejszej sprawie kompleksowej oceny ich dopuszczalności i trafności - są formułowane obecnie w postępowaniach zainicjowanych pytaniami prejudycjalnymi Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Sądu Najwyższego przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (w sprawach o sygn. II GOK 3/18, II GOK 5/18, II GOK 6/18 i II GOK 7/18, zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 listopada 2018 r., niepublikowane, sprawa została zarejestrowana w Trybunale Sprawiedliwości UE pod sygnaturą C-824/18, co do statusu sędziów Sądu Najwyższego zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2018 r., III PO 7/18).

Przeciwko możliwości rozpoznawania przez sąd czynności określonej jako „wniosek o wyłączenie” lub innych czynności zmierzających do kwestionowania statusu sędziowskiego przemawia niepodważalna w doktrynie i orzecznictwie konstytucyjna zasada stabilności urzędu sędziego (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 4 października 2000 r., P 8/00; 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, OTK ZU A 2009/1/3; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., II KRS 34/12, niepublikowane). Jej podstawą jest art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jest to naczelna zasada konstytucyjna, z której wynikają pochodne i ściśle z nią związane zasady niezawisłości, nieusuwalności oraz nieprzenoszalności sędziów, a także niezależności sądów. Jej urzeczywistnieniu służy także konstytucyjny model powoływania sędziów, przewidziany w art. 179 Konstytucji RP. Zasada ta nie służy kreowaniu jakichkolwiek przywilejów dla sędziów, lecz jest fundamentem funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Służy bowiem zapewnieniu sądom i sędziom zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., II KRS 34/12, niepublikowane). Sędzia, sprawując urząd, nie może być poddawany presji polegającej na próbach kwestionowania jego statusu ze strony kogokolwiek. Jakikolwiek rozwiązania podważające albo mogące służyć jako pretekst do prób kwestionowania bezwzględnego charakteru zasady stabilności urzędu sędziego pozostają w jaskrawej sprzeczności zarówno z art. 175 ust. 1, jak i z art. 179 Konstytucji RP. Istota powołania sędziego sprowadza się do nadania mu inwestytury, a zatem nie tylko tytułu do sprawowania władzy sądowniczej, lecz także zakresu sprawowania tej władzy i przyznania sędziemu powołanemu zgodnie z wymaganiami art. 179 Konstytucji RP prawa do wymierzania sprawiedliwości.

Zasada stabilności urzędu sędziego i pochodne wobec niej zasady, w tym w szczególności niezawisłości sędziów, stanowią zasady instrumentalne (służebne) względem prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 27 marca 2013 r., K 27/12, OTK ZU A 2013/3/29; 7 listopada 2013 r., K 31/12, OTK ZU A 2013/8/121; także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 26 marca 2014 r., P 7/13, OTK ZU A 2014/3/36). Wbrew pozorom zatem to nie możliwość kwestionowania

statusu sędziego jako prawidłowo powołanego, ale brak takiej możliwości służy urzeczywistnieniu konstytucyjnego prawa do sądu. Sędzią niezawisłym jest ten, który z uwagi na ustrojowy mechanizm jego powołania nie jest uzależniony od ewentualnych prób podważania jego inwestytury przez kogokolwiek. Jej weryfikacja nie jest możliwa, a akt powołania wieńczy procedurę kwalifikacyjną i jest niepodważalny. Prerogatywa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ma szczególny status, stanowiąc osobiste uprawnienie głowy państwa. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny, „wobec tego rodzaju aktów wyłączona jest, choćby pośrednia, odpowiedzialność polityczna za jego wydanie. Wyłączona jest też kontrola takiego aktu przez organy władzy publicznej. Kontrola taka byłaby dopuszczalna jedynie wówczas, gdyby przewidywała ją Konstytucja“ (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2017 r., K 3/17, OTK ZU A 2017/68; podobnie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2017 r., K 10/17, OTK A 2017/64).

Reasumując, w ocenie Sądu Najwyższego rozpoznawanie w trybie przewidzianym procesowo dla wniosków o wyłączenie sędziego (*iudex inhabilis* lub *iudex suspectus*) wniosków motywowanych wadliwością powołania sędziego mogłoby stanowić formę ukrytej albo pośredniej „rozproszonej”, „incydentalnej”, a zatem realizowanej *in concreto* z wykorzystaniem mechanizmu wyłączenia sędziego lub jakiegokolwiek innej instytucji postępowania cywilnego, kontroli skuteczności powołań na stanowiska sędziowskie. Taka zaś musi zostać uznana za oczywiście niedopuszczalną, niewywołującą żadnych skutków ani w konkretnym postępowaniu, ani tym bardziej *erga omnes*.

W rozumieniu art. 177 Konstytucji RP sądem jest organ władzy publicznej składający się z sędziów powołanych w trybie przewidzianym w art. 179, a zatem przede wszystkim powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wskutek przedstawienia mu wniosku przez Krajową Radę Sądownictwa (ukonstituowaną na podstawie art. 187 ust. 1 i 3 Konstytucji RP). Tak ukształtowany sąd nie może być „weryfikowany” jako składający się z „prawidłowo powołanych” sędziów na podstawie art. 49 k.p.c.

Na konstytucyjny standard prawa do sądu składają się *inter alia* ustalenia, iż chodzi o sąd, będący niezależnym organem wymiaru sprawiedliwości, który

składa się z sędziów mających przymiot niezawisłych. Analogiczne standardy są przyjmowane w ramach zasady skutecznej ochrony sądowej na gruncie art. 47 zd. 1 i 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: Karta) oraz art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (dalej: Konwencja).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”.

Z kolei zgodnie z art. 47 zd. 1 i 2 Karty: „Każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy”.

Na wstępie tej części motywów pytania prawnego trzeba podkreślić, że na gruncie wskazanych postanowień obu aktów – Karty oraz Konwencji z 1950 r. - wobec formuły „rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie” zachowują aktualność wcześniejsze uwagi odnoszące się do nakazu bezzwłoczności wskazanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz sformułowane w związku z tym zarzuty co do normatywnego zakresu art. 49 k.p.c. To samo dotyczy nakazu „sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy”, który eliminuje możliwość ukształtowania instrumentu w postępowaniu sądowym służącego jako hamujący albo wręcz paraliżujący skuteczne rozpoznanie sprawy, a także instrumentu presji na niezawisły sąd (zasada efektywnej ochrony sądowej).

Zgodnie z art. 52 ust. 1 Karty, w zakresie, w jakim zapewnia ona prawa odpowiadające prawom zagwarantowanym w Konwencji, a zatem także prawo do sądu, „ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję”, zaś postanowienie to „nie stanowi przeszkody, aby prawo Unii przyznawało szerszą ochronę”. Z uwagi na treść art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii

Europejskiej (Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/30 ze zm.), zgodnie z którym Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 r. w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty, Karta stanowi adekwatny wzorzec hierarchicznej kontroli ustawy w niniejszym postępowaniu.

W świetle postanowień Karty prawo do sądu odnosi się do statusu sądu i sędziego w rozumieniu prawa Unii Europejskiej (zob. wyrok TSUE z 27 lutego 2018 r., *Associação Sindical dos Juízes Portugueses przeciwko Tribunal de Contas*, C-64/16, ECLI:EU:C:2018:117, pkt 38, pkt 48, s. 63-65; co do standardów dotyczących sędziów wyroki TSUE z: 17 lipca 2014 r., *Torresi*, C-58/13 i C-59/13, EU:C:2014:2088, pkt 22; 6 października 2015 r., *Consorti Sanitari del Maresme*, C-203/14, EU:C:2015:664, pkt 19, 20; 19 września 2006 r., *Wilson*, C-506/04, EU:C:2006:587, pkt 31, 51; 9 października 2014 r., *TDC*, C-222/13, EU:C:2014:2265, pkt 30, 31; zob. też wyroki ETPC z: 29 kwietnia 1988 r. *Belilos przeciwko Szwajcarii*; 2 sierpnia 2000 r., *McGonnel przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*; 28 czerwca 1984 r., *Campbell i Feli przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* i in.). Wobec odmiennego ukształtowania modelu powołań sędziowskich w Konstytucji RP nie znajduje podstaw teza nie tylko o dopuszczalności podważenia statusu sędziego w jakimkolwiek postępowaniu przed sądami polskimi (tym bardziej w ramach oceny „bezstronności sędziego”), ale także - w związku z tym - oceny tej kwestii i stwierdzenia naruszenia wobec zarzutów rzekomych wadliwości powołań w postępowaniach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka z powołaniem art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. w tej kwestii wyrok ETPC z 12 marca 2019 r. w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, nr 26374/18). O naruszeniu prawa do sądu decyduje zatem przyjmowany na gruncie regulacji ustrojowych model powołań lub wyborów na stanowiska sędziowskie i ewentualna dopuszczalność stwierdzania przez kompetentny organ konstytucyjny wadliwość stosowanej procedury. Tego rodzaju rozwiązania nie są możliwe na gruncie Konstytucji RP z 1997 r.

Zgodnie z jednolitym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka należy domniemywać osobistą bezstronność sędziego, chyba że pojawi się dowód przeciwny, zatem sędzia powinien być wyłączany z udziału w osądzaniu

sprawy tylko w razie realnej, uzasadnionej wątpliwości w tym zakresie (np. wyroki ETPC z: 7 sierpnia 1996 r., nr 19874/92, *Ferrantelli, Santangelo* przeciwko Włochom; 10 kwietnia 2003 r., nr 39731/98, *Sigurdsson* przeciwko Islandii). Wyłączeniu podlegać zaś może sędzia, nie zaś osoba, która nie została powołana do pełnienia funkcji na stanowisku sędziego. Z tych względów nie znajduje również podstaw konstytucyjnych, traktatowych ani konwencyjnych ukształtowanie mechanizmu z art. 49 k.p.c. w kwestionowanym zakresie.

W ocenie Sądu Najwyższego wykładnia art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji z 1950 r. oraz art. 47 zd. 1 i 2 Karty poprzez odwołanie się do wywodzonych z tych postanowień przymiotów sędziów i warunków uznania organu za „sąd”, w szczególności w związku z gwarancją prawa do skutecznego środka prawnego i skutecznej ochrony sądowej, choćby z uwagi na wskazane powyżej okoliczności, a także hierarchiczne umiejscowienie norm prawa międzynarodowego, nie może prowadzić do wniosku o możliwości kwestionowania konstytucyjnej prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w postaci powołania sędziego (art. 179 Konstytucji RP), a zatem tym bardziej wyłączenia sędziego w jakimkolwiek ustawowo regulowanym postępowaniu sądowym.

Powyższe przepisy - postanowienia Konwencji i Karty - powinny być interpretowane w kontekście norm konstytucyjnych. Te ostatnie wyznaczają nieprzekraczalne ramy, a zatem przede wszystkim granice dla dopuszczalnej wykładni postanowień konwencyjnych i traktatowych. Niedopuszczalność wzruszania w prawie polskim prerogatywy o powołaniu na stanowisko sędziego kształtuje model wymiaru sprawiedliwości, a zatem także wpływa na ukształtowanie zakresu prawa do sądu. Strona nie ma możliwości kwestionowania aktów prowadzących łącznie do powstania stosunku powołania, wskutek którego sędzia wykonuje swój mandat (votum, inwestyturę).

Oba akty - zarówno Konwencja, jak i Karta - nie posiadają w zakresie odnoszącym się do sposobu powoływania lub wyboru sędziów samodzielnego charakteru w tym znaczeniu, iżby mogły stanowić wzorzec oceny kompetencji konstytucyjnych organów władzy publicznej państwa członkowskiego Unii Europejskiej czy państwa strony Konwencji z 1950 r. Konieczne jest bowiem

w tym wypadku stwierdzenie, iż przekraczałoby to granice dopuszczalnej oceny, czy w ramach prawa podstawowego objętego art. 47 zd. 1 i 2 Karty oraz art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji z 1950 r. jakkolwiek organ mógłby rozstrzygać, czy w rozpoznawanej przed nim sprawie mamy do czynienia z sądem oraz z sędzią spełniającymi właściwe standardy z powodu kwestionowania prawidłowości powołania mimo spełnienia wymagań wynikających z treści norm konstytucyjnych oraz z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Konstytucja RP bowiem samodzielnie definiuje charakter instytucji „sędziego” i „sądu” w polskim modelu wymiaru sprawiedliwości, wyznaczając wymagania dla oceny tych pojęć. Dopełnienie procedury przewidzianej w art. 179 w związku z art. 187 Konstytucji RP, a zatem powołanie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest koniecznym i wystarczającym warunkiem skutecznego uznania osoby powołanej za sędziego, który może skutecznie sprawować funkcje w zakresie wymierzania sprawiedliwości (inwestytury). Powołanie jednocześnie eliminuje możliwość wzruszania uchwały Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawieniu (nieprzedstawieniu) kandydatów na stanowiska sędziowskie. Tym samym Konstytucja RP, jak wielokrotnie podkreślano w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie tylko wyklucza model jakiegokolwiek sądowej „weryfikacji” powołań dokonanych na podstawie art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, ale także statuuje w tym zakresie nieprzekraczalne granice wykładni norm aktów niższej rangi niż Konstytucja RP, w tym umów międzynarodowych. Określone w ustawie zasadniczej kompetencje konstytucyjnych organów władzy publicznej stanowią elementy składające się na tożsamość konstytucyjną, a zatem decydują o rdzeniu kompetencyjnym wynikającym z niepodzielnej suwerenności Państwa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK ZU A 2010/9/108), niepodlegających nie tylko przekazaniu na podstawie art. 90 ust. 1 Konstytucji RP, ale także weryfikacji przez jakiegokolwiek instytucje organizacji międzynarodowych, w tym przez trybunały międzynarodowe.

Granice dopuszczalnej wykładni aktów niższej rangi niż Konstytucja RP, w tym aktów prawa międzynarodowego oraz współkształtujących ich treść rozstrzygnięć organów międzynarodowych, w zakresie wskazanym w niniejszym

pytaniu prawnym wyznaczają kompetencje (uprawnienia) konstytucyjnych organów uprawnionych wprost na mocy ustawy zasadniczej do powoływania lub wyboru sędziów (zarówno sądów, jak i trybunałów). To one limitują zakres pierwszeństwa prawa międzynarodowego w wewnętrznym porządku prawnym (zob. art. 9 i art. 91 Konstytucji RP). Jedynie do Trybunału Konstytucyjnego w związku z tym należą - z uwagi na jego pozycję ustrojową oraz określone w Konstytucji RP - uprawnienia kontrolne polegające na ustalaniu granic kompetencji instytucji i organów Unii Europejskiej poprzez ocenę przez Trybunał Konstytucyjny w odpowiednim postępowaniu zakresu kompetencji organów konstytucyjnych państwa i wyznaczenie możliwości współkształtowania, ograniczenia albo innych postaci ingerencji w ich treść oraz sposób wykonywania przez organizacje lub organy międzynarodowe, o których mowa w art. 90 ust. 1 Konstytucji RP, na podstawie aktów niemających rangi konstytucyjnej (kontrola tożsamości konstytucyjnej oraz kontrola aktów *ultra vires*). Potwierdza to ograniczenie zawarte w art. 6 ust. 1 zd. 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz w art. 52 ust. 6 Karty. Pierwszy stanowi, iż postanowienia Karty w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w Traktatach. Drugi przewiduje, że „ustawodawstwa i praktyki krajowe uwzględnia się w pełni, jak przewiduje to niniejsza Karta”. Ponadto, zgodnie z art. 51 ust. 2 Karty, nie rozszerza ona zakresu zastosowania prawa Unii poza kompetencje Unii, nie ustanawia nowych kompetencji ani zadań Unii, ani też nie zmienia kompetencji i zadań określonych w Traktatach.

Reasumując, ewentualna droga sądowa albo jakikolwiek inny tryb oceny ustrojowych kompetencji konstytucyjnych organów władzy publicznej musiałyby wynikać z samej Konstytucji RP. Ich brak uniemożliwia odmienne ukształtowanie instytucji ustawowych. W szczególności ocena prawidłowości lub wadliwości procedury składającej się na powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego jako dotycząca wykonania łącznie dwóch kompetencji konstytucyjnych - prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz konstytucyjnej kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa, nie może być dokonana samodzielnie przez jakikolwiek sąd, w tym także przez Sąd Najwyższy (np. w drodze uchwały podjętej przez powiększony skład Sądu). Oznacza to w konsekwencji niedopuszczalność wprowadzania w ustawodawstwie rozwiązań, które choćby pośrednio

umożliwiały kwestionowanie powołań (podnoszenie zarzutów w tym zakresie). Pozostawałyby one w jaskrawej sprzeczności z podstawowymi założeniami systemu konstytucyjnego, w tym ustrojowego modelu wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Odmienne wnioski na gruncie aktów prawnych niższej rangi musiałyby nieuchronnie prowadzić do wniosku o ich hierarchicznej niezgodności z normami konstytucyjnymi (art. 45 ust. 1 oraz art. 175 ust. 1 i art. 179 Konstytucji RP). Wnioski te nie stoją w sprzeczności z przyjmowanym w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego standardem „prawa do sądu” wynikającym z wzajemnego oddziaływania treści art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji z 1950 r., a także art. 47 Karty.

W związku z tym jest oczywiste, że nie może to także oznaczać, że ocena prawidłowości powołań na stanowiska sędziowskie mogłaby być dokonywana samodzielnie i z pominięciem kontekstu regulacji konstytucyjnych w ramach mechanizmu wniosku o wyłączenie sędziego, przewidzianego w art. 49 k.p.c., tj. w ramach postępowania „wpadkowego”, w związku z konkretną sprawą rozpoznawaną przez sąd. Mechanizm w tym kształcie, tj. obejmujący nakaz sądu rozpoznania takiego wniosku (a nie tylko oceny podnoszonych okoliczności związanych z rzekomą „wadliwością” procedury nominacyjnej), a w konsekwencji wyłączenia sędziego albo oddalenia wniosku, nie mieści się w ramach gwarancji prawa do sądu ani w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ani art. 47 Karty, czy art. 6 ust. 1 Konwencji z 1950 r.

W ramach prawa do rzetelnego postępowania sądowego mieści się standard takiego jego ukształtowania, które wyklucza tworzenie ustawowych mechanizmów „pułapek” zarówno dla stron postępowania, jak i ze szkodą dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Taki charakter ma mechanizm wykreowany jako mieszczący się w ramach normy prawnej wynikającej z treści art. 49 k.p.c.

W ocenie Sądu Najwyższego, mimo iż w wyroku z 24 czerwca 2008 r. Trybunał Konstytucyjny dokonał kontroli zgodności art. 49 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, to jednak nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata* - z uwagi na tożsamość podmiotową i przedmiotową pytania prawnego), ani ujemna

przesłanka procesowa w postaci *ne bis in idem* (zakaz orzekania przez Trybunał o tym samym przepisie jako przedmiocie kontroli z tym samym wzorcem kontroli; zob. przykładowo - zamiast wielu - postanowienia z: 21 grudnia 1999 r., K 29/98, OTK ZU 1999/7/172; 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU 2001/7/218 oraz 25 lutego 2004 r., K 35/03, OTK ZU A 2004/2/15). W sprawie o sygn. P 8/07 Trybunał badał bowiem zgodność kwestionowanego przepisu ze wskazanym wzorcem kontroli w określonym zakresie, odmiennym od powołanego w niniejszym pytaniu prawnym. Wskazanie nowych wzorców kontroli, ale także ich odmiennego zakresu z przytoczeniem odmiennych zarzutów i argumentów uzasadniających niekonstytucyjność ponownie zakwestionowanej regulacji może bowiem spowodować odmienny kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał.

Sąd Najwyższy uznał za celowe zgłosić udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym i wyznaczyć przedstawiciela Sądu Najwyższego w tym postępowaniu na podstawie art. 42 pkt 4 i art. 43 ust. 2 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w osobie Sędziego Sądu Najwyższego Kamila Zaradkiewicza.

Wobec wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego w trybie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Najwyższy postanowił – stosownie do art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. - zawiesić postępowanie w sprawie do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zgodnie bowiem z art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Regulacja ta została wprowadzona do kodeksu postępowania cywilnego 8 września 2016 r. - ustawą z 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

W ocenie Sądu Najwyższego wskazana regulacja stanowi swoiste uzupełnienie art. 398¹² k.p.c., który został wprowadzony 6 lutego 2005 r., i określa jako podstawy zawieszenia postępowania przed Sądem Najwyższym jedynie przypadki wskazane w art. 173-175¹ k.p.c. i zgodny wniosek stron. Co oczywiste, w chwili wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego przepisów

regulujących skargę kasacyjną nie było wprost przewidziane - jako podstawa zawieszenia - wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego; ograniczenie podstaw zawieszenia postępowania nie odnosiło się zatem do tego przypadku, lecz do innych, wskazanych w art. 177 k.p.c., sytuacji o zróżnicowanym charakterze. Niewątpliwie, celem art. 398¹² k.p.c. było (i jest) ograniczenie możliwości zawieszenia postępowania do zawieszenia z mocy prawa, z urzędu i w razie określonych sytuacji powstałych po stronie pełnomocnika. Za wyjątkiem punktu 3¹, przepis art. 177 § 1 k.p.c. obejmuje rozstrzyganie kwestii prejudycjalnych lub zaistnienie rozmaitych przeszkód w sprawnym prowadzeniu postępowania. Oczywiste jest, że z uwagi na rolę Sądu Najwyższego i jego usytuowanie w systemie sądownictwa, w tym również możliwe podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ k.p.c.) i możliwe rozstrzygnięcia co do meritum (art. 398¹⁴-398¹⁶ k.p.c.), przesłanki określone w art. 177 § 1 pkt 1-3 i 4-6 k.p.c. nie mogą mieć zastosowania w postępowaniu przed tym Sądem. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że - pomimo zamieszczenia w art. 177 § 1 k.p.c. - podstawa zawieszenia w postaci zależności rozstrzygnięcia sądu od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma całkowicie odmienny charakter, co więcej, jest to charakter zależności ściśle prawnej, a nie faktycznej czy dowodowej – dotyczy bowiem zgodności aktów prawnych z Konstytucją RP, do czego został powołany ten organ (analogicznie zgodności z prawem unijnym, jeśli chodzi o Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Skoro tak, do rezultatów niemożliwych do przyjęcia prowadziłaby wykładnia literalna, zgodnie z którą możliwe byłoby dalsze procedowanie, a nawet wydanie orzeczenia przez Sąd Najwyższy nawet w przypadku niezakończenia postępowania zainicjowanego pytaniem prawnym. W omawianym przypadku nie zachodzą zwłaszcza przyczyny, dla których ograniczona została możliwość zawieszenia postępowania przed Sądem Najwyższym. Ocena legalności i prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, do której powołany jest Sąd Najwyższy, wymaga możliwości zawieszenia postępowania do czasu zakończenia właściwego postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym (podobnie - przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W konsekwencji, rozstrzygnięcie sprzeczności między art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. a art. 398¹² k.p.c. winno zostać przeprowadzone w myśl kolizyjnej reguły

przynajmniej pierwszeństwo zastosowania regulacji nowej, przed regulacją wprowadzoną uprzednio, z uwzględnieniem celowościowej wykładni przepisów.

Z uwagi na powyższe, zaistniała - stosownie do art. 177 § 1 pkt 3¹ w związku z art. 391 § 1 w związku art. 398²¹ k.p.c. - podstawa do zawieszenia postępowania w sprawie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.